

Sygn. akt IV KKN 36/97

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Mieczysław Młodzik (spr.)

Sędziowie SN: Józef Medyk

Ewa Strużyna

Protokolant: Elżbieta Brejniak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Stefana Szustakiewicza

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2001 r.

sprawy **K. C.**

skazanego z art. 167 § 1 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w T.

z dnia 8 października 1996 r., sygn. II Ka [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w N.

z dnia 22 kwietnia 1996 r., sygn. II K [...]

- 1. uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w T. w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. nakazuje zwrócić B. R. – oskarżycielowi posiłkowemu kwotę 500 (pięćset) zł. uiszczoną tytułem opłaty od kasacji.**

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 22 kwietnia 1996 r. sygn. II K [...] uznano K. C. za winnego tego, że w dniu 12.09.1995 r. w N. woj. [...] grożąc użyciem broni palnej zmusił B. R. do wydania samochodu marki B. i za to na podstawie art. 167 § 1 kk z 1969 r. skazano na karę 400 zł grzywny.

Za podstawę skazania przyjęto następujące ustalenia:

Oskarżyciel posiłkowy B. R. oddał swój samochód B. do naprawy w warsztacie samochodowym prowadzonym przez oskarżonego, a następnie zabrał go podstępnie pomimo niezakończenia remontu i nieuregulowania należności za naprawę. Oskarżony udał się wraz z pracownikami do miejsca zamieszkania oskarżyciela posiłkowego i grożąc bronią zażądał uregulowania należności za remont samochodu („pieniądze albo życie”). Oskarżyciel posiłkowy „przestraszył się i udał w kierunku domu dzwonić po policję” (k. 88). W tym to czasie oskarżony wsiadł do samochodu i wyjechał nim z podwórka a następnie zatrzymał go do ukończenia remontu i otrzymania zapłaty, co też w późniejszym czasie nastąpiło.

W wyniku złożonej przez obrońcę oskarżonego apelacji kwestionującej zasadność skazania Sąd Wojewódzki w T. wyrokiem z dnia 8 października 1996 r. sygn. II Ka [...] zmienił zaskarżony wyrok i oskarżonego z oskarżenia uniewinnił. Zdaniem bowiem tego Sądu „nie popełnia przestępstwa z art. 167

§ 1 kk taki sprawca stosujący przemoc wobec rzeczy, który zatrzymuje rzecz dla zabezpieczenia swojego roszczenia wzajemnego” (k. 114 i 115).

Ten ostatni wyrok został zaskarżony kasacjami na niekorzyść oskarżonego przez Prokuratora Wojewódzkiego w T. i oskarżyciela posiłkowego B. R.. Obie kasacje wnoszące o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, podniosły zarzut rażącej obrazę prawa materialnego, a to art. 167 § 1 kk poprzez nienależyte rozumienie jego treści (obie kasacje) oraz prawa procesowego (kasacja Prokuratora Wojewódzkiego) poprzez niewskazanie powodów dla których uwzględniono skargę apelacyjną (art. 372 i 406 § 2 kpk z 1969 r.) i w wyniku tego uniewinniono oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obie kasacje w motywach akcentują, iż błędnie sąd odwoławczy zinterpretował prawo do stosowania samopomocy oraz zatrzymania rzeczy dla zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy cywilno-prawnej a także nie wskazał powodów, które zadecydowały o uznaniu zachowania oskarżonego za legalne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie kasacje kwalifikują się do uwzględnienia z przyczyny wskazanej w kasacji Prokuratora Wojewódzkiego w T., a mianowicie rażącego naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenie, a to art. 372 § 1 pkt 1 i § 2 w związku z art. 406 § 2 kpk z 1969 r. (obecnie: art. 424 § 1 pkt 1 i § 2 w związku z art. 457 § 2 kpk).

Wprawdzie nie było wątpliwości co do tego, że właścicielem samochodu marki B. był B. R., to sądy – jak to wynika z motywów ich wyroków – w sposób różny rozumiały prawo do jego dysponowania. Sąd pierwszej instancji – że to jego właściciel (a więc B. R.) „miał prawo nim swobodnie dysponować w każdych warunkach – miał też prawo odebrać niecałkowicie naprawiony samochód

z warsztatu szczególnie jeżeli nie był zadowolony ze świadczonych w warsztacie usług” (k. 89 i 90).

Sąd drugiej instancji zaś – że to wykonujący remont (a więc K. C.) na którym „ciążył obowiązek należytej naprawy samochodu i dopuszczenie go do ruchu ...” (k. 114).

Odmienne też oba sądy rozumiały uprawnienia stron umowy o naprawę samochodu: sąd pierwszej instancji przyjmuje, że jeżeli zleceniobiorca (a więc oskarżony K. C.) rościł do zleceniodawcy (a więc oskarżyciela posiłkowego B. R.) „pretensje z tytułu niezapłaconej za naprawę należności, to roszczenia te winien egzekwować w sposób prawem przewidziany w drodze procesu cywilnego ...”; sąd drugiej instancji zaś, że zleceniobiorca miał prawo do zatrzymania samochodu i zmuszenia zleceniodawcy do uregulowania należności za naprawę.

Powyższe zestawienie stanowisk obu sądów pozwala na lepsze zrozumienie niezbyt czytelnych wywodów sądu odwoławczego jakie względy legły u podstaw zmiany zaskarżonego apelacją wyroku sądu pierwszej instancji i uniewinnienia oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 167 § 1 kk z 1969 r. Stanowisko to należy sprowadzić do tego, że zleceniobiorca, któremu podstępnie odebrano remontowany samochód bez uiszczenia należnego wynagrodzenia za remont i zakup części zamiennych, miał prawo do „odebrania” tego samochodu w drodze samopomocy w celu dokonania remontu, a następnie do zatrzymania go do czasu uregulowania należności.

Krytyka kasacyjna wyroku sądu drugiej instancji odwołująca się do naruszenia prawa procesowego okazała się w pełni uzasadniona. Rozstrzygnięcie, które zapadło w postępowaniu odwoławczym – zmiana wyroku skazującego sądu pierwszej instancji i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu – wymagało poszerzonej argumentacji uwzględniającej nie tylko wymogi

art. 406 § 2 kpk z 1969 r. (obecnie art. 457 § 2 kpk) obligujące do wykazania czym kierował się sąd odwoławczy wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne, ale przede wszystkim art. 372 § 1 pkt 1 i 2 kpk nakazującego wyczerpujące odniesienie się do wszystkich faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie oraz analizy prawnej wynikających z takiej oceny wniosków.

Motywy wyroku sądu drugiej instancji wymogu takiego nie spełniają; przeciwnie, nie tylko nie dostarczają czytelnych powodów zmiany wyroku sądu pierwszej instancji, ale nie wyjaśniają prawnych aspektów, które zadecydowały o uznaniu legalności „odebrania” przez oskarżonego samochodu i oderwania tego faktu od groźby użycia broni, zmierzającej do wymuszenia uiszczenia należności za usługę a nie do zaboru rzeczy.

Mimo zainteresowania cywilnymi następstwami umowy o naprawę samochodu (chodzi tu o prawo do jego dysponowania, jak i sposobu realizacji wynagrodzenia) nie zostało wskazane jakie przepisy prawa cywilnego upoważniały oskarżonego do stosowania samopomocy w „odebraniu” samochodu, który do niego nie należał.

Pytania postawione w obu skargach kasacyjnych, a w szczególności w kasacji oskarżyciela posiłkowego co do warunków w jakich może być stosowana samopomoc dozwolona czy prawo zatrzymania w stosunkach cywilnoprawnych nie znalazły w motywach zaskarżonego wyroku dostatecznej odpowiedzi. Naruszenie przez sąd odwoławczy cyt. wyżej przepisów prawa procesowego doprowadziło w konsekwencji do sytuacji w której podstawowy (główny) fragment zdarzenia odtworzonego w ustaleniach sądu pierwszej instancji został pominięty w rozważaniach na temat zasadności (niezasadności) wniesionego oskarżenia. Chodzi tu o stosowanie przez oskarżonego w stosunku do oskarżyciela posiłkowego groźby użycia broni palnej w celu zmuszenia go

do uiszczenia wynagrodzenia za remont samochodu. Niczego przecież nie wyjaśnia stwierdzenie sądu odwoławczego, iż „nie popełnia przestępstwa z art. 167 § 1 kk taki sprawca stosujący przemoc wobec rzeczy, który zatrzymuje rzecz dla zabezpieczenia swojego roszczenia wzajemnego”, skoro w sprawie mamy do czynienia z groźbą z istotą rzeczy kierowaną do osoby.

Sprawa wymaga ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Kierunkowanie tego postępowania nie jest konieczne skoro jego celem będzie potwierdzenie lub zakwestionowanie oceny prawnej ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji w nawiązaniu do treści i zakresu skargi apelacyjnej.

Sąd Najwyższy uznaje jedynie za celowe zwrócenie uwagi na dwie kwestie.

Pierwsza z nich dotyczy charakteru przestępstwa z art. 167 § 1 kk z 1969 r. (obecnie art. 191 § 1 kk): jest ono przestępstwem czynnościowym i do zaistnienia nie wymaga wystąpienia skutku, wystarcza bowiem bezprawne użycie przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia przymusu przełamującego wolę innej osoby.

W zestawieniu z powyższymi warunkami karalności przestępstwa ocena legalności zaboru przez oskarżonego samochodu może okazać się mniej znacząca niż to przyjęto w zaskarżonym wyroku.

Druga dotyczy oceny ludzkich zachowań. O legalności tychże zachowań nie mogą decydować poglądy sądu a jedynie przepisy prawa. Niektóre z nich bowiem znoszą ich bezprawność, jak np., działania podjęte w ramach obrony koniecznej, w stanie wyższej konieczności lub w wykonaniu prawa lub obowiązku prawnego na gruncie prawa karnego (art. 25 i 26 kk), czy też działania podjęte w ramach dozwolonej samopomocy lub zatrzymania na gruncie prawa cywilnego (art. 343 § 2, 461 § 1 i 2 kc).

Nie należy także zapominać o zaistniałym dysonansie między opisem czynu (zmuszanie do wydania samochodu) a treścią odtworzonej groźby (zmuszanie do uiszczenia należności za naprawę samochodu).

Konieczne przeto staje się uwzględnienie faktu, iż stosowana nieskutecznie przez oskarżonego groźba użycia broni w celu zmuszenia oskarżonego posiłkowego do uregulowania należności za remont samochodu w konsekwencji doprowadziła do zaboru jego samochodu.

Przewodniczący: SSN (Mieczysław Młodzik)

Sędziowie: SSN (Józef Medyk)

(Ewa Strużyna)